ZetHa, Szponty

Pomagamy sobie nawzajem
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem
Mój ziom wyciąga mnie z gówna
Twój ziomal – jebany frajer
My zawsze mieliśmy tyły
A później dopiero plecy
I wciąż uczymy się cieszyć,
zaczynając od małych rzeczy
Pomagamy sobie nawzajem
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem
Mój ziom wyciąga mnie z gówna
Twój ziomal – jebany frajer
My zawsze mieliśmy tyły
A później dopiero plecy
I wciąż uczymy się cieszyć,
zaczynając od małych rzeczy

zwykłe chłopaki z osiedla
chcemy w końcu wyrwać się z getta
pełna bletka
pełna saszetka
skur* to właśnie oznacza skrót ZetHa

co tam słychać Kuba?
Bardzo chce mi się chcieć
Nie będę nawijac o długach
Jak ich nie będę mieć
Ludzie maja kłopoty małe lub wielkie
Każdy nieustannie za czymś biegnie, ja też!
Biorę buch i siadam do prac – tak żyją młodzi Polacy
Ogarniam sam i sam płace rachunki
A jak mam zły czas, mogę liczyć na kumpli
Oni nie maja, no to mam ja
To działa w dwie strony i wszystko gra
Bo wiemy jak jest, gdy jest do kitu
Pierwsze większy hajs poleciał do komorników
Nic że byłem pusty, tyle że z mianem zwycięzcy
Błędy warte sto tysięcy
Nie martw się mała
Kuba to jakoś zwycięży

Zwinęli zioma
Rozjebała się kurwa
Poleje się krew
I poleje się wódka
Posypie się proch
Potem kolejna rundka
Chce wyrwać się z tego gówna
Zwinęli zioma
Rozjebała się kurwa
Poleje się krew
I poleje się wódka
Posypie się proch
Potem kolejna rundka
To zabieram do studia

Pomagamy sobie nawzajem
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem
Mój ziom wyciąga mnie z gówna
Twój ziomal – jebany frajer
My zawsze mieliśmy tyły
A później dopiero plecy
I wciąż uczymy się cieszyć,
zaczynając od małych rzeczy

Pomagamy sobie nawzajem
Wiemy, że zatrzasnę tym krajem
Mój ziom wyciąga mnie z gówna
Twój ziomal – jebany frajer
My zawsze mieliśmy tyły
A później dopiero plecy
I wciąż uczymy się cieszyć,
zaczynając od małych rzeczy

zwykłe chłopaki z osiedla
większość z nich znam od dziecka
tak bardzo was jarała gangsterka
za im podjechała beemka
wywiozła w las
słychać matki płacz

i po jaki chuj ci to było gruby zjebie
myślałeś ze tutaj nikt o tobie nie wie
lataj za swój nie cudzy po niebie
zresztą za późno jadą po ciebie
złamią ci nogi, albo już to zrobili
bo myślą pod wpływem chwili
a przez takich jak ty się nie rozliczyli
oni by się nie odpuścili
nie bierz się za to jeśli nie musisz
bierz dalej sos od swej mamusi
ulica nie chce tu takich ludzi
po co dobry chłopak ma się przez kurwisko smucić
tacy jak ty niech się zajmą szkołą
niech się nie wpierdalają bo wpierdolą
i dla mni eżadne zdziwko
ty jebana dziwko że dziś zjechałeś na OIOM

ZetHa - Szponty w Teksciory.pl